

# KURYEREK ROBOTNIKA

Warszawa, dnia 21 kwietnia 1899 r.

## Towarzysze, pamiętajcie o pierwszym maja!

### KRONIKA

W nieustannej troskliwości o dobro wszystkich bez różnicy wiernych poddanych naszych — tak zaczyna car swój manifest (fest mani), którym znosi autonomię Finlandy i pozbawia wiernych dotychczas finlandczyków tych swobód politycznych, jakie mieli. Burżuazja francuska nazwała Mikołaja II «Humanitarnym», pewnie dlatego że od humanitarnych słów zaczyna, a na złodziejskich czynach kończy. Tak było i teraz. Nieustanna troskliwość cara o dobro finlandczyków doprowadziła do tego, że muszą oni teraz dostarczać trzy razy więcej rekrutów, wydatki ich na cele wojskowe powiększają się o 10 milionów (a od Europy car domaga się ulżenia ludom przez zmniejszenie wydatków na armie!), tracą swobodę prasy (już dwa pisma zamknięto), zatamują im oświatę (z Petersburga zażądano programów szkół finlandzkich «do przejrzenia»), prawa będzie im dyktować rada carska, a nie ich sejm itd.

Finlandzcy dotychczas zawsze pozostawali wierni carom, moskalom w drogę nie wstawiali, pomagali nawet zwalczać powstania polskie, a tu naraz — bęc i ich po karku! Mówili dotychczas o polakach, że utracili konstytucję, bo się buntowali, a oto ich bez buntów, bez zaszczytnej walki zbrojnej w obronie swych praw spotyka ten sam los. Otrzeźwiło to już znacznie finlandczyków z wierności dla caratu i wkraczają oni na drogę walki z nim, a dalsze zapędy rusyfikacyjne rządu przekonają ich ostatecznie, że tylko całkowita niepodległość może ocalić naród od bezprawia rosyjskiego.

Z powodu gwałtów dokonanych przez policję na studentach uniwersytetu petersburskiego młodzież wyższych zakładów naukowych w całym państwie rosyjskiem przestała chodzić na wykłady, domagając się ukarania napastników policyjnych i zmian w ustawie uniwersyteckiej. Zdawałoby się, że sympatie całego społeczeństwa polskiego, które nieraz doświadczyło na sobie skutków samowoli policyjnej, powinny być po stronie śmiałego protestu młodzieży. Gdzie tam! Poczynając na Piltzu petersburskim, a kończąc na bzikowatej grupie narodowców warszawskich, wszyscy dalej — huza na młodzież, że nie usłuchała rad ugodowych i nieogodowych filistrów i zsolidaryzowała się z lepszą częścią młodzieży rosyjskiej. Bezmierna głupota czy też szal szowinistyczny narodowców doszedł do tego, że występującą przeciw rządowi młodzież rosyjską nazwali w swej odezwie wrogami pelaków, a solidaryzującą się z nią młodzież polską — Targowicą! Szkoda, że nieczuwała część «stronnictwa demokratyczno - narodowego» nie postarała się i ten paszkwil wrzucić do pieca, jak to zrobiono z odezwą «Po odsłonięciu pomnika». Byliby oszczędzili sobie wstydu, że idą w tym wypadku na ślady «nacyonalistów» rosyjskich, którzy starali się odwieść młodzież od strejku dowodząc, że to «polska intriga».

Sprawa o zabicie szpiega Zejdowskiego, ciągnąca się od dwóch lat, została zakończona następującymi wyrokami: Maks Waleśkiński 8 lat Syberyi, Władysław Owidzki i Antoni Kłobukowski po półtora roku «Kresta» (więzienie w Petersburgu) i 3 lata Rosyi, Jan Laskowski rok «Kresta» i 3 lata Rosyi, Antołkowski 5 lat Astrachańskiej gubernii, Mieczysław Ornowski 3 lata Archangielskiej gubernii, Leopold Zientek 2 lata Archangielska, Piotr Sawicki i Lasecki po 2 lata Rosyi, Kazimierz Miechowicz na 2 lata pod dozór do Łodzi.

W pierwszych dniach kwietnia aresztowano kilku kowali z powodu strejków, które dotychczas trwają w tym fachu. W lutym Komitet Robotniczy wydał odezwę do kowali, nawołując ich do rozpoczęcia walki o krótszy dzień roboczy i lepszą płacę. W tym samym celu wydana została przed paru tygodniami odezwa do lakierników. Tu dołączamy dla czytelników warszawskich 4-stronicowy dodatek z wiadomościami z różnych fachów i fabryk.

Aresztowani w lutym studenci, których podobno się rządowi nazwać w komunikacie urzędowym członkami ogólnie - studenckiego komitetu manifestacji, okazali się niewiniątkami i musiano ich wypuścić z cytadeli.

Przed kilku dniami aresztowano redaktora «Kuryera Warszawskiego» p. Nowodworskiego i redaktora «Kuryera Codziennego» p. Libickiego (już puszczonego). Niedługo chyba żandarmi z wielkiej ochoty sprowadzą do cytadeli i Piltza redaktora «Kraju» petersburskiego. Za to nasza redakcja żyje sobie, jak u pana boga za piecem, rozleniwiliśmy się nawet trochę, ale wkrótce się poprawimy i towarzysze będą otrzymywać «Robotnika» częściej, niż dawniej. Niedawno szukali nas żandarmi w redakcyi i drukarni «Zorzy», ale napróżno. Może znów jaki żandarm zdechnie ze zmartwienia.

W spisie wieńców, które od nas złożyli towarzysze krakowscy na pomniku Mickiewicza, pominięte zostały w Nr. 1 «Przedświtu» następujące: od kobiet socjalistek z Warszawy, od robotnie żydówek, od żydowskich stolarzy, rzeźbiarzy i kamaszników z Warszawy.

### Z PROWINCYI

W Białymstoku 18 marca o godzinie 7-ej wieczorem na ulicy Biłotńskiej padł pod ciosami kilku ludzi lonweber Mendel Goldman, zwany Kolnerem. Dozekał się nareszcie oddawaną zasłużonej kary. Z 14 ran, które otrzymał, co najmniej połowa były śmiertelne. Sprawę tego nie zostali ujęci. Wiadomość o śmierci Kolnera została powitana przez wszystkich robotników z wielką radością, gdyż był to najwstrętniejszy wyzykiwacz i denuncjant; w czasie strejku 1895 r. dzięki niemu aresztowano wielu robotników. Za to wśród lonweberów zaplanowała teraz panika, gdyż każdy z nich czując się nieczystym na sumieniu obawiał się, że lada chwila dostępnie go karząca ręka. Dla ratowania spokoju zatrwożonych wyzykiwaczy zaprowadzono stan obłączenia: na odwachu postawiono całą rotę w pogotowie, stojkowim dodano po dwóch żołnierzy, a po dzielnicach robotniczych chodzą gęste patrole; w nocy zatrzymują spóźnionych przechodniów i dla wylegitymowania się odprowadzają do cyrkułu. Aresztowano do tej pory 10 osób. Podobno stan taki ma potrwać do 1 maja.

Strejk krawiecki, który zaczął się jeszcze w styczniu, trwa dotychczas. Spowodowali go majstrowie obniżeniem płacy. Pomimo licznych aresztowań dzielni robotnicy krawieccy trwają w oporze. Majstrowie sprowadzili sobie robotników chrześcijan z Warszawy, ale dobrze ich tu przyjęto i drugi raz nie będą już chyba chcieli stawać w drodze strejkującym.

W ostatnich dniach lutego rozpowszechniona tu została odezwa Komitetu Robotniczego, nawołująca tkaczy chrześcijan do walki z lonweberami i solidarności z robotnikami żydowskimi, aby nie dać sobie odebrać zyskanej w zeszłym roku kopiejki na motku, do czego lonweberzy mają wielką ochotę.



W Łodzi w przedalni Poznańskiego pracowano do niedawna 13 godzin dziennie wbrew prawu, ale za pozwoleniem inspektora, że to niby za osobnym wynagrodzeniem. Dopiero w lutym zdobyli się robotnicy na jednose, wyszli z fabryki wcześniej i zapowiedzieli, że dłużej jak 11 i pół godzin robić nie będą. Policji fabrykant sprowadzić nie mógł, bo robotnicy operali się na istniejącem prawie, że to policję starali się zastąpić ksiądz proboszcz Szwidel, który z ambony prosił robotników, żeby się zlitowali nad panem Poznańskim i robili do 8-iej, gdyż zawarł on dużo kontraktów. Ale robotnicy nad biednym milionerem Poznańskim nie zlitowali się i robili 11 i pół godzin. Jednak i to za wiele!

W Zawierciu po tajemniczym zniknięciu 40 tysięcy chustek administracya, zamiast szukać złodziei wśród siebie, kazała rewidować robotników przy wyjściu z fabryki. Wobec groźnych zarzutów przy rewizjach musiano tego zaniedbać, natomiast kazano wszystkim wychodzić furką. W fabryce pracuje do 6,000 ludzi, nie mogą więc ścierpieć takiego ścisku przy wyjściu robotniczym brnąć rozbił. Ale dyrektor Strzeszewski, chcąc postawić na swoim, kazał bramę zreperować i sam stanął przy niej ze swymi pałeczami. Pomimo to robotnicy wywalił bramę po raz drugi. Znowo kazano bramę postawić i umocować podporami, a Rumowski z podwojną liczbą stróży i dwoma nabitymi rewolwerami stanął w jej obronie. Robotnicy zebrał się przed bramą, krzyknął trzykrotnie: bramę otwierać! — a gdy to nie poskutkowało, zaczęli bombardować kamieniami. Przestraszony Rumowski i stróże uciekli i pochowali się w najbliższe dzimory. Robotnicy triumfując wyszli przez rozbitą po raz trzeci bramę. Pomimo zjechania wezwanych przez Strzeszewskiego «aniołów opiekuńczych» z Będzina skończyło się na tem, że brama pozostała otwartą, a wydalenie niektórych robotników administracya wobec groźnej postawy wszystkich musiała zaniechać.

W zagłębiu dąbrowskiem w marcu został rozpowszechniony Nr. 8 «Górnika» ku ogólnej radości oddawna oczekujących go czytelników. Z tego powodu żandarmi 29 marca robili rewizję u górników z Morimeru według wskazówek sztgryarów, ale bezskutecznie.

Dnia 21 marca w Sosnowcu zgromadziło się kilka tysięcy osób na pogrzeb Nowickiego, który poniósł śmierć wskutek poparzenia przy wypadku w rurkowni Huleczyńskiego i niedbałej pomocy lekarskiej. Na drugi dzień po pogrzebie robotnicy z rurkowni zebrał się przed kantorem i zażądali wydalenia doktora fabrycznego Neufelda i felczera Berkowicza oraz wybudowania przez fabrykę własnego szpitala, a dopóki nie będzie on gotów, umieszczania chorych w szpitalu sosnowieckim, a nie w ślepej, znanym ze swej ciasnoty, brudów i braku opieki lekarskiej.

Wypłata marowa na kopalni «Flora» odbywała się pod opieką kozaków. Śledztwo z powodu wybuchu dynamitowego pod oknami dyrektora kopalni Kontkiewicza jeszcze nieukończono.

## POKWITOWANIA

Na sprawy partyjne. — Kol. Warsz. Wied. 5 rs. Z kolporterki 1.35 Z Nowolipia 2.20 Przeciętny 4 rs. Rudolf 1 rs. O-ka 2 rs. T. M. 6.60 M. Z. 2 rs. Nieprzyjęte honorarium 2 rs. Za wzięty list 2.70 Litwa 1 rs. Z razury 2.30 Cz. p. W. 8 rs. Leg. 1.90 P. S. 3.45 P. W. 1.50 Od różnych 2.40 Za oświata 1.50 G. 1.80 Towarzysze z T. 300 rs. Tow. z Ch. 200 i 74 rs. Tow. z M. 200 rs. Z Nowin 16 rs. Światło 2.16, 1.25 Złotnik 50 kop. Z. 75 kop. Bib. 60 kop. 5 rs. Kruk 5 rs. Razura 1.05 Mr. 3.60, 2.65 W. R. 5 rs. I. W. 1 rs. B. D. 4 rs. K. U. 18.70 Prz. 1.80 5 proc. 10 rs. Kan-

dydat do banku 90 kop. Niezamożny ślusarz 80 kop. 1 rs. Spalone broszury 1.10 Cecylia S. 2 rs. Chory 1.20 Towarzystwo S. 3 rs. Metalowcy bib. 11.35 Z za Niemca 1 rs. Po 5 kop. 1.02 A. P. 1.35 Nieznajomy 15 rs. Bib. 1 rs. 18.70 S. 4.10 A. T. 3.20 J. 2 rs. X. Y. 2 rs. A. P. 2.65 17.10 rs. Zwierzyna 1.25 L. S. D. 15 rs. J. S. 5 rs. M. K. 2 rs. K. K. w W. 3 rs. Na strajkujących na Pradze: Sandacz 1.35, Łaszko 1.45 D. Ż. W. 2.50 Błoto 1.20 Rudolf 50 kop. Z L-ina 1.20 Andrzej 3.20 Z wyrobku na Arbatiera 30 rs. Cz. Seh 1.35 Honorarium nieprzyjęte 1 rs. Przyjaciele z Płocka 1.10 P. z pracy robotników wiejskich 50 rs. Technik 1.20 rs. Z Nowolipia 2 rs. Z Berga 1 rs. Na fundusz 20.58 E. G. 3 rs. St. soc. 40 rs. W. K. W. S. na Wilno 183.71 Z okazji pobytu B. J. w P. 10 rs. Towarzysze z T. 600 rs. A. K. 10 rs. Na wile 25 rs. K. Ż. 29 rs. Nieznajomy 3 rs. Przyjaciele z bałt 4.10 Z pożegnania 6.50 X. Y. 2 rs. J. 1 rs. Km. 1 rs. Prenumerat O. Bors. Od rob. zed. 14.50 Pokutnik 1 rs. Ze śmiechu 20 kop. Wieńce żydowskie 13.05 Kantorzysta 4 rs. Wład. 6 rs. K. 5.35 Zebrani w rocznicę stracenia Kunickiego i tow. 12.13 L. 14.30 i korona. 1.70 kop. Na wydawnictwa M. A. M. 5 rs. Prenumerata Przedświta 1.35 Za bibulę z P. 2 rs. A. B. C. D. 2.25 Tow. od Pel. 12.60 B. K. R. 2 rs. Za żydowską bibulę 5 rs. Z pierwszej agitacji 1.85 Musowe 15 kop. Brzeżkowski 1.10 L. 11.70 Salfaktor 5.45 Z hut szkłanej w Z. za bibulę 1.15 Z akc. fabr. Z. za bibulę 2 rs. Dodatkowe 60 rs. K. 500 rs. Od towarzyszy z H. 500 rs. Od tow. z W. 500 rs. Zwolennicy 516 rs. Brzeżkowski 1.20 Łódzianin 50 kop. X. Y. Z. 70 kop. R. 2 rs. P. C. W. 2 rs. Światło 3.50 Partyota za bib. 10 rs. Z za Niemca 80 kop. Za Świąto 2.50 Zebrani po rocznicę 4.74 Światło 1 rs. Od żydów: za bib. leg. 1 rs. 6 i pół kop. na agitację ze składki z loteryi 52.60, z teatru 50 rs. pokutnik 1 rs. ze śmiechu 20 kop. na Arbatiera lista Nr. 1 7.50, od kantorzysty 5 rs. Wl. 8 rs. Ku. 8.35 Nieznajomy 5 rs. X. Y. 1 rs. M. K. 1 rs. Tkacze 2.40 Gwiazda 2.35 Bibuła 50 kop. Za brosz. 40 kop. D. Ż. W. 1.50 Za bibulę 1.65 Z książek 2.15 Od kupa 1.25 Żelazki 8.08 Nie-wypłacalni 1.50 J. S. 1 rs. Dentysta 2 rs. O-ka 2 rs. Procent od pieniędzy pożyczonych M. przeznaczam słownie do umowy na nowy Nr. Robotnika 60 rs. Swoi 100 rs. St. M. 1 rs. Z L-ina 2 rs. Z Mławy 2 rs. Przy kartach 66 kop. Od Romana 1 rs. Litera B. 30 kop. Od malarzy 3 rs. Szkop 3 rs. Pomoc 55 kop. Za Światło 1.25 Zakład 1 rs. A. W. 50 kop. Sztaba 2.45 Tak sobie 50 kop. Nieznajomy 5 rs. Nieprzyjęte honorarium 3 rs. Tk. 50 kop. M. K. 1 rs. X. Y. 1 rs. Za bibulę: lak. 11.6, 1 rs. Z Litwy 1 rs. Światło 1 rs. Siodełka 3 rs. Nr. 132 2 rs. Towarzystwo S. 2.35 R. 1 rs. Fabryka Robna 2 rs. Róża 3.60 Za bib. 65 kop. Kuba 1 rs. Ze świąt z Płocka 11.20.

Listy: Nr. 301 6.15 Nr. 281 9 rs. Nr. 282 1.20 Nr. 298 3.40 Nr. 288 3.85 Nr. 289 1.80 Nr. 287 10.75 Nr. 201 1 rs. Nr. 296 4.75 Nr. 290 1.70 Nr. 291 2.50.

Z kwitarysz: Nr. 146 3.60 Nr. 116 2.50 Nr. 172 3.15 Nr. 170 7.50 Nr. 156 1.10 Nr. 11 3.10 Nr. 148 1.50 Nr. 156 1 rs. Nr. 63 5.10 Nr. 65 3.20 Nr. 176 5.50 Nr. 175 3 rs. Nr. 170 7.50 Nr. 141 3.15 Nr. 110 1.15 Nr. 114 2.50.

Na więźniów politycznych. — D. R. 1 rs. M. Z. 2 rs. Lista 41 11 rs. 72 i pół kop. Lista 44 24.10. Więzień na więźniów 10 rs. Solidarni robotnicy z dnia 22 stycznia 4.01 Dla nieszczęśliwej 2.30 Od metalowców 8 rs. 14 stycznia 1.50 Wygrany zakład 1 rs. Technicy z loteryi 40 rs. Technicy 30 rs. Lista Nr. 3 od Jadwigi 40 rs. N. 4 rs. W. 7.15 11 grudnia 22 rs. 11 grudnia 30 rs. Z loteryi 15 rs. Sporne 8 rs. Z rocznicy żydów 8 rs. N. 6 rs. Róża 4.72 Baba z piernikami 1.47 Kwiatki 9.90 2 lutego 8.60 Lista 40 12 i 8 rs. 28 stycznia 4.40 Od żyda 1 rs. Lista 16 2.50 Nr. 10 5 rs. Nr. 14 80 rs. 25 lutego 2.75 Lista 70 3 rs. Z p. 120 rs. Z wianka 4.60 Nr. 11 6.50 41 marca 4.80 Zamiast święconego 3 rs.